Sygn. akt: I C 1406/16

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2017 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Joanna Jank
Protokolant:	sekretarz sądowy Katarzyna Chachulska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 listopada 2017 r. w G.

sprawy z powództwa ***M. Z.***

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 8170,83 zł (osiem tysięcy sto siedemdziesiąt złotych i osiemdziesiąt trzy grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 18 czerwca 2015 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 913, 72 zł (dziewięćset trzynaście złotych i siedemdziesiąt dwa grosze) z tytułu zwrotu kosztów postępowania,

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 712,87 zł (siedemset dwanaście złotych i osiemdziesiąt siedem groszy) z tytułu wydatków wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa

V. nakazuje ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 560, 11 zł. (pięćset sześćdziesiąt złotych i jedenaście groszy) z zaliczki (poz.500016110837 wpłaconej w dniu8 marca 2017 r.) z tytułu wydatków wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa

Sygnatura akt: I C 1406/16

UZASADNIENIE

Powódka M. Z. wniosła pozew przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 14.551,32 zł wraz ustawowymi odsetkami od kwoty 13.567,32 zł od dnia 18 czerwca 2015r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 984 zł od dnia 5 grudnia 2015r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, iż w dniu zaistnienia szkody była właścicielką samochodu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), który posiadał ubezpieczenie w zakresie autocasco w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. W dniu 18 maja 2015r. w miejscowości R. powódka naruszając przepisy ruchu drogowego uderzyła w prawidłowo jadące (...) A4 o numerze rejestracyjnym (...). Tego samego dnia powódka dokonała zgłoszenia szkody zgodnie z warunkami umowy ubezpieczenia AC. Decyzją z dnia 1 czerwca 2015r. pozwany nie przyjął

odpowiedzialności za powyższą szkodę, argumentując, że w wyniku przeprowadzonej analizy zebranej dokumentacji stwierdził, że zgłoszone uszkodzenia nie mogły powstać w wyniku kolizji z dnia 18 maja 2015r. i wskazał na brak korelacji między uszkodzeniami samochodów uczestniczących w kolizji. Mimo odwołania powódki pozwany nie dokonał weryfikacji swego pierwotnego stanowiska. Wysokość poniesionej szkody przez powódkę została wyliczona na jej zlecenie metodą kosztorysową przez profesjonalnego rzeczoznawcę. Zgodnie z kosztorysem koszt naprawy pojazdu wynosi 13.567,32 zł. Ponadto, chcąc uzyskać należne odszkodowanie powódka zleciła K. W. z W. (...) Centrum Pomocy po Wypadkach i Kolizjach (...) opracowanie materiałów i reprezentowanie jej w postępowaniu przedsądowym. Za sporządzenie kosztorysu w postępowaniu likwidacyjnym w celu uzyskania należnego odszkodowania powódka poniosła koszty w wysokości 984 zł.

(pozew k. 2-5)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Zdaniem ubezpieczyciela w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy brak jest podstaw do stwierdzenia ziszczenia się przesłanek uzasadniających odpowiedzialność pozwanego, gdyż przedstawione okoliczności zdarzenia budzą wątpliwości co do faktycznego jego przebiegu. Zdaniem pozwanego brak jest korelacji między zakresem uszkodzeń pojazdu marki V. (...), które miały powstać na skutek opisanego w pozwie zdarzenia z uszkodzeniami drugiego z pojazdów, który uczestniczyć miał w przedmiotowej kolizji. Jako podstawę braku swojej odpowiedzialności pozwany wskazał na § 9 pkt 7 OWU. Dodatkowo, pozwany zauważył, że powódka jest jedynie współwłaścicielką pojazdu w związku z czym przysługuje jej prawo do domagania się 50 % roszczeń z tytułu szkody. Z ostrożności procesowej pozwany wskazał, iż w razie ustalenia jego odpowiedzialności kluczowe znaczenie ma ustalenie czy powódka naprawiła swój pojazd. Zgodnie bowiem z OWU od faktu naprawy zależy sposób obliczenia należnego odszkodowania. Jeśli powódka naprawiła swój pojazd odszkodowanie należy ustalić na podstawie kosztu poniesionego z tego tytułu, co można wykazać fakturą. Jeśli pojazd nie został naprawiony odszkodowanie należy ustalić metodą kosztorysową jako symulację kosztów ewentualnej naprawy. Zdaniem pozwanego skoro powódka nie przedstawiła faktury za naprawę pojazdu to należne jej odszkodowanie winno zostać obliczona metodą kosztorysową. W ocenie pozwanego przedstawiona w pozwie wysokość kosztu naprawy pojazdu jest zawyżona i nieudowodniona. W związku z nie przedstawieniem faktur należy uznać, że pojazd został prawdopodobnie przywrócony do stanu poprzedniego metodą rzemieślniczą bez użycia części oryginalnych. W związku z tym odszkodowanie winno zostać odpowiednio zoptymalizowane w celu ustalenia kwoty za jaką pojazd mógł zostać naprawiony. Dopóki powódka nie przedstawił faktur źródłowych zakupu części zamiennych odszkodowanie należy obliczyć metodą kosztorysową zawierającą hipotetyczny koszt naprawy, ewentualnie w oparciu o zakres faktycznej naprawy. Pozwany zakwestionował także datę początkową roszczenia o odsetki wskazując, iż dopiero w niniejszym procesie możliwe będzie ustalenie odpowiedzialności pozwanego. Ponadto, pozwany zakwestionował żądanie zasądzenia kosztów sporządzenia opinii prywatnej. W przekonaniu pozwanego brak jest podstaw do stwierdzenia istnienia związku przyczynowego pomiędzy kosztem sporządzenia opinii prywatnej a szkodą. Nadto, koszty wykonania opinii prywatnie na etapie przedsądowym nie wchodzą w zakres ochrony ubezpieczeniowej udzielonej przez pozwanego w ramach umowy ubezpieczenia autocasco.

(odpowiedź na pozew k. 37-42)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka M. Z. jest współwłaścicielem samochodu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

(dowód: kserokopia dowodu rejestracyjnego k. 59-60)

Powódka zawarła z pozwanym Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia autocasco ww. samochodu w wariancie serwisowym na okres od 21 października 2014r. do 20 października 2015r. Suma ubezpieczenia wynosiła 24.800 zł.

(dowód: polisa AC [w:] akta szkody nr 112-1116111)

Zgodnie z § 3 ust. 1 OWU ochroną ubezpieczeniową są objęte szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu, utracie pojazdu lub jego wyposażenia, zaistniałe w okresie ubezpieczenia, wskutek m.in. wypadku, uszkodzenia przez osoby trzecie.

Zgodnie z § 8 ust. 3 OWU ustalenie odszkodowania w wariancie serwisowym odbywa się na podstawie rachunków, faktur VAT lub wyceny. Ubezpieczyciel ustala wysokość odszkodowania po przedłożeniu przez ubezpieczonego rachunków lub faktur VAT dokumentujących naprawę pojazdu, pozostających w związku przyczynowym ze zdarzeniem, za które ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność, według uprzednio uzgodnionych z A. kosztów i sposobu naprawy pojazdu przez zakład dokonujący jego naprawy na podstawie:

a) norm czasowych producenta pojazdu ujętych w systemie A., E. lub DAT;

b) stawki za jedną roboczogodzinę ustaloną dla warsztatu naprawczego, w którym dokonywana jest naprawa; w przypadku braku ustalonej stawki dla danego warsztatu przyjmuje się na podstawie średnich cen usług obowiązujących na danym terenie;

c) cen części i materiałów producenta pojazdu ujętych w systemie A., E. lub DAT nie więcej niż średnich cen zalecanych przez producenta pojazdu lub oficjalnego importera do stosowania przez sieć serwisową.

A. ustala wysokość odszkodowania według wyceny na podstawie:

a) norm czasowych producenta pojazdu ujętych w systemie A., E. lub DAT;

b) stawki za jedną roboczogodzinę ustaloną przez A. według cen usług obowiązujących w warsztatach w obrębie miejsca zamieszkania (lub siedziby) ubezpieczonego;

c) cen materiałów i nieoryginalnych części zamiennych o porównywalnych jakości dostępnych w programach kalkulacyjnych A., E. lub DAT;

d) cen części i materiałów producenta pojazdu ujętych A., E. lub DAT, w przypadku braku materiałów i nieoryginalnych części zamiennych o porównywalnej jakości, z zastrzeżeniem, że ceny nie mogą być wyższe niż średnie zalecane przez producenta pojazdu lub oficjalnego importera do stosowania przez ich sieć serwisową pomniejszonych zgodnie z tabelą:

okres eksploatacji	procent pomniejszenia
do 1 roku (włącznie)	10 %
powyżej 1 roku do 2 lat (włącznie)	25 %
powyżej 2 roku do 5 lat (włącznie)	35 %
powyżej 5 roku do 7 lat (włącznie)	45 %
powyżej 7 roku do 8 lat (włącznie)	55 %
powyżej 8 lat	60 %

(dowód: Ogólne Warunki Ubezpieczenia k. 53-58)

W dniu 18 maja 2015r. w godzinach popołudniowych w R. na skrzyżowaniu ul. (...) doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ ww. samochód powódki marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Jadąca ul. (...) powódka nie zastosowała się do znalu „stop" i nie ustąpiła pierwszeństwa, wyjeżdżającemu z ul. (...) kierującemu samochodem marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i uderzyła prawym narożnikiem zderzaka w lewy narożnik zderzaka samochodu marki A., po czym samochody otarły się powierzchniami bocznymi. Powódka poruszała się z prędkością około 50 km/h. W samochodzie poszkodowanego wystrzeliły poduszki powietrzne. W chwili zdarzenia powódka była w ósmym miesiącu ciąży.

(dowód: zeznania świadka D. G. płyta CD k. 81, przesłuchanie powódki M. Z. płyta CD k. 81)

Powódka zgłosiła szkodę w dniu 18 maja 2015r. Decyzją z dnia 1 czerwca 2015r. pozwany odmówił wypłaty odszkodowania wobec ustalenia, że do kolizji i uszkodzenia samochodu nie mogło dojść w okolicznościach deklarowanych przez uczestników kolizji. Powódka wniosła odwołanie, lecz pozwany decyzją z dnia 23 czerwca 2015r. podtrzymał swoje wcześniejsze stanowisko.

(dowód: zgłoszenie szkody, decyzja pozwanego z dnia 1 czerwca 2015r., odwołanie, decyzja pozwanego z dnia 23 czerwca 2015r. [w:] akta szkody nr 112- (...))

Wobec odmowy wypłaty odszkodowania, powódka zwróciła się do K. W. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) po Wypadkach i Kolizjach (...) z siedzibą w G. o reprezentowanie jej w postępowaniu przedsądowym. Pełnomocnik zlecił wykonanie kalkulacji naprawy warsztatowi, w którym naprawiono pojazd. Zgodnie z kalkulacją koszt naprawy pojazdu powódki przy zastosowaniu stawek za prace blacharskie i mechaniczne w wysokości 120 zł/rbg i za prace lakiernicze w wysokości 130 zł/rbg wynosił 13.567,32 zł brutto.

(dowód: kalkulacja naprawy nr 207/15/GC k. 16-20)

Pismem z dnia 24 listopada 2015r. powódka reprezentowana przez K. W. wezwała pozwanego do zapłaty odszkodowania w kwocie 13.567,32 zł, zwrotu kosztu pełnomocnika, w tym zebrania i analizy dokumentacji, telefonów i korespondencji, a także do uwzględnienia ustawowych odsetek za nieterminową wypłatę odszkodowania liczonych od 30 dnia po zgłoszeniu szkody. Decyzją z dnia 8 grudnia 2015r. pozwany ponownie odmówił wypłaty odszkodowania.

(dowód: przedsądowe wezwanie do zapłaty z dnia 24 listopada 2015r. k. 10-15, decyzja pozwanego z dnia 8 grudnia 2015r. [w:] akta szkody nr 112- (...))

Za czynności związane z dochodzeniem roszczeń, w tym zgromadzenie i analizę akt sprawy, wykonanie kosztorysu naprawy, opracowanie pisma do ubezpieczyciela, a także za wykonanie telefonów i korespondencję mailową, pełnomocnik wystawił w dniu 28 czerwca 2016r. fakturę VAT nr (...) na kwotę 492 zł.

(dowód: faktura VAT nr (...) k. 21)

Pojazd powódki został naprawiony w (...) w G..

(dowód: przesłuchanie powódki M. Z. płyta CD k. 81)

Uszkodzenia samochodu powódki marki V. (...) mogły powstać w wyniku kolizji w pojazdem marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w okolicznościach podanych przez uczestników zdarzenia. Skala zniszczeń zderzaka przedniego, błotnika przedniego, poszycia drzwi bocznych i ich konstrukcji, ściany bocznej, zderzaka tylnego samochodu marki V. (...) z dużym prawdopodobieństwem mogły powstać w wyniku kolizji z dnia 18 maja 2015r.

W wyniku kolizji w pojeździe powódki doszło do uszkodzenia następujących elementów: zderzak przednik kpl, krata chłodnicy powietrza przednia prawa, błotnik przedni prawy, nadkole przednie prawe, pojemnik płynu spryskiwaczy,

drzwi przednie prawe, drzwi tylne prawe, ściana boczna prawa, zderzak tylny, tarcza koła przedniego prawa, tarcza koła tylnego prawa.

Wysokość niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu powódki powstałych w kolizji z dnia 18 maja 2015r. – obliczona zgodnie z OWU – z uwzględnieniem stawek za prace blacharskie w wysokości 120 zł/rbg oraz prace lakiernicze w wysokości 130 zł/rbg oraz dostępnych części alternatywnych typu Q oraz P i zastosowaniem potrącenia wartości części oryginalnych o 45 %, wynosi 8.170,83 zł brutto.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej P. T. k. 90-120 wraz z pisemnymi opiniami uzupełniającymi k. 134-136 i 149-156 oraz ustną opinią uzupełniającą płyta CD k. 160)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony, dowodu z zeznań świadka D. G., dowodu z przesłuchania powódki oraz dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej P. T..

Oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd uznał, iż dowody z dokumentów w postaci akt szkody oraz dokumentów dołączonych do pism stron są wiarygodne, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, ani też żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi pismami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. Natomiast za pozbawioną znaczenia dowodowego Sąd uznał prywatną ekspertyzą wykonaną na zlecenie powódki. Przedmiotowa wycena nie uwzględniała bowiem zasad wyceny szkody określonych w OWU. W tym zakresie Sąd oparł się na opinii biegłego, którą uznał za miarodajny dowód w sprawie.

Sąd dał również wiarę zeznaniom świadka oraz zeznaniom powódki co do przebiegu kolizji z dnia 18 maja 2015r. oraz zakresu uszkodzeń. Zdaniem Sądu zeznania te były szczere, niesprzeczne i nie budziły wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania, a nadto korelowały z treścią opinii biegłego. Sąd nie dopatrzył się żadnych podstaw do stwierdzenia, że kolizja została zainscenizowana przez powódkę i D. G.. Z zebranego materiału dowodowego nie wynika, aby uczestnicy kolizji znali się wcześniej. Nadto, należy zauważyć, że w dacie powstania szkody powódka była w zaawansowanej ciąży (ósmym miesiącu). Zdaniem Sądu wydaje się wręcz nieprawdopodobne, aby powódka zdecydowała się narażać zdrowie, czy nawet życie dziecka w celu uzyskania kwoty niespełna 15.000 zł. Nawet przy stosunkowo niewielkich prędkościach z jakimi poruszały się oba samochody uczestniczące w zdarzeniu drogowym nie można z góry wyeliminować ryzyka odniesienia obrażeń w przypadku zderzenia. O niewiarygodności zeznań powódki nie świadczy także fakt, że w oświadczeniu spisanym bezpośrednio po zdarzeniu powódka wskazała, że jechała ul. (...), a nie ul. (...). Już z treści tego oświadczenia wynika, że droga, jaką poruszał się kierujący A. była drogą z pierwszeństwem przejazdu, a powódka nie zastosowała się do znaku „stop". Rozmieszczenie znaków drogowych na skrzyżowaniu wskazuje jednoznacznie, że spisując oświadczenie powódka pomyliła nazwy ulic, zaś sam przebieg zdarzenia opisany w oświadczeniu jest zgody z jej zeznaniami oraz zeznaniami świadka. Powyższa pomyłka jest o tyle usprawiedliwiona, że powódka działała pod wpływem stresu.

Sąd nie znalazł też żadnych podstaw do kwestionowania opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej P. T.. Zważyć bowiem należy, iż opinia została sporządzona przez osobę posiadającą odpowiednią wiedzę fachową, jest jasna i nie budzi żadnych wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego, wiedzy powszechnej czy logicznego rozumowania. Podkreślić również należy, że wnioski do jakich doszedł biegły są stanowcze i należycie umotywowane. Nadto, w opiniach uzupełniających w sposób przekonujący odpowiedział na wszystkie zarzuty strony pozwanej dotyczące okoliczności powstania szkody. W świetle wyjaśnień złożonych przez biegłego na rozprawie za bezzasadne należało uznać zarzuty pozwanego ubezpieczyciela dotyczące niewykonania przez biegłego komputerowej symulacji zdarzenia w różnych wariantach. Zdaniem biegłego brak jakichkolwiek śladów materialnych uniemożliwia wykonanie symulacji wiarygodnie przedstawiającej przebieg kolizji. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że opinia złożona przez biegłego P. T. jest kompletna i zupełna, a w konsekwencji stanowi wiarygodny dowód w niniejszej sprawie. Z uwagi zatem na fakt, iż okoliczności kolizji drogowej z dnia 18 maja

2015r. zostały już dostatecznie wyjaśnione, na mocy art. 217 k.p.c. Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych.

Swoje roszczenia w niniejszej sprawie powódka wywodziła z zawartej z pozwanym umowy ubezpieczenia AC. Normatywną podstawą odpowiedzialności pozwanego stanowią zatem przepisy art. 805 k.c. i art. 824^1 k.c. Zgodnie z art. 805 k.c. przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Przepis art. 824^1 § 1 k.c. stanowi jednocześnie, że o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody.

Przechodząc do rozważań merytorycznych w pierwszej kolejności wskazać należy, iż pomiędzy stronami przede wszystkim sporne były okoliczności zdarzenia z dnia 18 maja 2015r. Pozwany ubezpieczyciel po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego uznał, że uszkodzenia pojazdu powódki nie mogły powstać w okolicznościach deklarowanych przez uczestników kolizji i wskazał na brak korelacji pomiędzy uszkodzeniami obu pojazdów. Na podstawie całokształtu zebranego w toku niniejszej sprawy materiału dowodowego Sąd jednak uznał, że zarzuty pozwanego są bezzasadne. Przede wszystkim argumentacja pozwanego nie znalazła potwierdzenia w opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Podkreślić należy, iż w oparciu o zebrany materiał dowodowy przedłożony przez strony biegły P. T. wnikliwie przeanalizował charakter i lokalizację uszkodzeń w pojeździe powódki, porównał je z uszkodzeniami drugiego pojazdu uczestniczącego w zdarzeniu drogowym oraz wykonał symulację zdarzenia drogowego w programie komputerowym. Na podstawie przeprowadzonych czynności biegły jednoznacznie wskazał, że uszkodzenia pojazdu powódki mogły powstać w okolicznościach wskazanych przez uczestników kolizji. Strona pozwana zarzuciła biegłemu, że sporządzając opinię posłużył się programem graficznym do obrazowania miejsc zdarzeń drogowych, a nie wykonał symulacji przebiegu zdarzenia w specjalistycznym programie komputerowym. Nadto, pozwany podniósł, że biegły bezzasadnie założył, że kierujący wykonali manewry obronne podczas, gdy okoliczność ta nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym. Zdaniem Sądu powyższe zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Jak bowiem wyjaśnił biegły P. T. brak jakichkolwiek śladów z miejsca zdarzenia uniemożliwia przeprowadzenie analizy czasowo – przestrzennej. Bez takich konkretnych danych możliwych jest wiele wariantów przebiegu zdarzenia, ale żadna z wersji nie będzie cechowała się większym prawdopodobieństwem od pozostałych. Jak wyjaśnił biegły wobec braku śladów na miejscu zdarzenia prawdopodobieństwo powstania szkody w deklarowanych warunkach można stwierdzić wyłącznie na podstawie analizy uszkodzeń obu pojazdów i ich wzajemnej korelacji. Taką też analizę biegły wykonał opierając się na materiale dowodowym zgromadzonym w aktach szkody i aktach sprawy. Na podstawie dokumentacji fotograficznej biegły ustalił, że pojazdy biorące udział w kolizji zderzyły się początkowo przednimi, narożnymi częściami zderzaków. Następnie, pojazd powódki poruszający się z większą prędkością, przesuwał się względem pojazdu marki A., powodując wyrwanie części przedniego zderzaka i uszkodzenie lewego błotnika. Następnie, V. przemieszczał się wzdłuż drugiego samochodu, ocierając się powierzchniami bocznymi zderzaka przedniego, drzwi przednich, drzwi tylnych, ściany bocznej, tylnego zderzaka i tarczami kół o drzwi tylne, drzwi przednie, błotnik przedni, tarcze kół pojazdu marki A.. Następnie, zdaniem biegłego, doszło do rozłączenia się obu pojazdów, w wyniku czego doszło do uderzenia przez tylne nadkole V. w tylne drzwi A., wskutek czego powstało wgniecenie. Przeprowadzona przez biegłego analiza wzajemnego położenia uszkodzeń pozwoliła na ustalenie korelacji pomiędzy uszkodzeniami pojazdu marki A. z nadkolem i tarczami kół samochodu powódki, a także uszkodzeń powierzchni bocznych V. z nadkolem i tarczami kół A.. Na wzajemną korelację uszkodzeń wskazuje także analiza wysokościowa uszkodzeń narożników zderzaków przednich i błotników przednich obu aut. Przy wykonaniu opinii biegły posiłkował się programem symulacyjnym (...) 4.0. Wykonana symulacja komputerowa wykazała, że możliwe było powstanie szkody w warunkach opisanych przez biegłego. Na uwzględnienie nie zasługiwał także z drugi z zarzutów pozwanego dotyczący uwzględnienia przez biegłego manewrów obronnych podejmowanych przez kierującą V.. Na podejmowanie takich manewrów wskazuje materiał dowodowy. Zważyć bowiem należy, iż w dokumencie potwierdzenie okoliczności zdarzenia powódka wskazała, że „próbowała hamować, ale było za późno", nadto składając zeznania w niniejszej sprawie wskazała, że „jeśli było hamowanie to małe". Powódka nie wykluczyła także, że wykonała także inne manewry obronne. Wbrew twierdzeniom pozwanego, biegły nie doszukał się żadnych przesłanek wskazujących na to, że poduszki powietrzne w pojeździe poszkodowanego zostały wyzwolone wskutek ingerencji osoby

trzeciej, a nie wskutek zderzenia. Biegły nie stwierdził bowiem mechanicznych śladów ręcznego wyrwania poduszek. Ponadto, aktywacja poduszek była możliwa przy uwzględnieniu prędkości z jakimi poruszały się oba pojazdy (powódka 50 km/h, poszkodowany 30 km/h). Zdaniem Sądu wyjaśnienia biegłego nie budzą żadnych wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego, logicznego rozumowania czy wiedzy powszechnej. Przedłożona przez biegłego opinia jest spójna, logiczna i nie ma żadnych podstaw do kwestionowania przedstawionych w niej wniosków. Stąd Sąd przyjął, że szkoda powstała w okolicznościach deklarowanych przez świadka i powódkę.

Kolejną sporną kwestią było ustalenie wysokości odszkodowania za szkodę poniesioną przez powódkę wskutek kolizji drogowej z dnia 18 maja 2015r. na podstawie umowy ubezpieczenia AC. Podkreślić należy, iż powódka zawarła umowę w wariancie serwisowym. Zasady ustalania i wypłaty odszkodowania określa § 8 ust. 3 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia. Postanowienia tego wzorca umownego określały odrębnie zasady ustalania wysokości odszkodowania w przypadku przedłożenia rachunków czy faktur VAT za naprawę pojazdu oraz w przypadku nieprzedłożenia takich dokumentów. W pierwszym przypadku ubezpieczyciel ustalał wysokość odszkodowania po przedłożeniu przez ubezpieczonego rachunków lub faktur VAT dokumentujących naprawę pojazdu, pozostających w związku przyczynowym ze zdarzeniem, za które ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność, według uprzednio uzgodnionych z A. kosztów i sposobu naprawy pojazdu przez zakład dokonujący jego naprawy na podstawie:

a) norm czasowych producenta pojazdu ujętych w systemie A., E. lub DAT;

b) stawki za jedną roboczogodzinę ustaloną dla warsztatu naprawczego, w którym dokonywana jest naprawa; w przypadku braku ustalonej stawki dla danego warsztatu przyjmuje się na podstawie średnich cen usług obowiązujących na danym terenie;

c) cen części i materiałów producenta pojazdu ujętych w systemie A., E. lub DAT nie więcej niż średnich cen zalecanych przez producenta pojazdu lub oficjalnego importera do stosowania przez sieć serwisową.

Natomiast w przypadku nieprzedłożenia odpowiednich dokumentów potwierdzających koszt naprawy, ubezpieczyciel wyliczał szkodę przy uwzględnieniu:

a) norm czasowych producenta pojazdu ujętych w systemie A., E. lub DAT;

b) stawek za jedną roboczogodzinę ustaloną przez A. według cen usług obowiązujących w warsztatach w obrębie miejsca zamieszkania (lub siedziby) ubezpieczonego;

c) cen materiałów i nieoryginalnych części zamiennych o porównywalnych jakości dostępnych w programach kalkulacyjnych A., E. lub DAT;

d) cen części i materiałów producenta pojazdu ujętych A., E. lub DAT, w przypadku braku materiałów i nieoryginalnych części zamiennych o porównywalnej jakości, z zastrzeżeniem, że ceny nie mogą być wyższe niż średnie zalecane przez producenta pojazdu lub oficjalnego importera do stosowania przez ich sieć serwisową pomniejszonych zgodnie z tabelą o określoną stawkę procentową w zależności od okresu eksploatacji pojazdu.

Powołując się na zapisy OWU pozwany ubezpieczyciel twierdził, iż odszkodowanie powinno zostać ustalone przy uwzględnieniu cen części nieoryginalnych. Z kolei strona powodowa podnosiła, iż przedmiotowe postanowienia OWU w zakresie uzależniającym zastosowanie cen części oryginalnych od dokonania naprawy i przedstawienia rachunków lub faktur stanowią niedozwolone klauzule umowne. Zdaniem powódki, skoro wybrała wariant serwisowy i opłaciła wyższą składkę, to szkoda nie może być likwidowana według zasad obowiązujących przy wariancie ekonomicznym. Zgodnie z treścią art. 385^1 § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl art. 385^1 § 3 k.c. nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego

wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Z kolei wedle art. 385^2 k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. W świetle powołanych powyżej przepisów do uznania konkretnego postanowienia za abuzywne muszą zostać spełnione następujące przesłanki: 1) umowa musi być zawarta z konsumentem; 2) postanowienie umowy nie może być uzgodnione indywidualnie; 3) postanowienie winno kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy; 4) postanowienie nie dotyczy głównych świadczeń stron określonych w sposób jednoznaczny.

Podkreślić należy, iż dla uznania spornych klauzul za abuzywne konieczne było ustalenie, że klauzule te kształtują prawa i obowiązki powódki jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jej interesy. Jak wskazuje się w doktrynie w stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do wartości takich jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości, będą uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. W szczególności w taki sposób kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy (por. M. Bednarek [w:] E. Łętowska (red.) System prawa prywatnego, t. 5, Warszawa 2006, s. 662-663; W. Popiołek [w:] K. Pietrzykowski (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, t. I, 2005, art. 3851, nb 7; K. Zagrobelny [w:] E. Gniewek (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008, art. 3851, nb 9). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą także działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u klienta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności (por. I. Wesołowska [w:] C. Banasiński (red.) Niedozwolone postanowienia umowne, w: Standardy wspólnotowe w polskim prawie ochrony konsumenta, Warszawa 2004, s. 180). Postanowienia umowy lub wzorca umownego rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie, znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Pojęcie rażącego naruszenia interesów konsumenta nie może być sprowadzane tylko do wymiaru czysto ekonomicznego; należy też uwzględniać niewygodę organizacyjną, nierzetelność traktowania, wprowadzenie w błąd, naruszenie prywatności konsumenta (por. wyrok SN z dnia 6 października 2004 r., I CK 162/04, (...) 2005, Nr 12, poz. 136). W wyroku z 13 lipca 2005r., I CK 832/04, B. (...), Nr 11, Sąd Najwyższy stwierdził, że "rażące naruszenie interesów konsumenta" oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

W ocenie Sądu w rozpatrywanym przypadku nie można uznać, że doszło do rażącego naruszenia interesów powódki i do zachwiania równości kontraktowej na jej niekorzyść. Przede wszystkim należało mieć na uwadze, że w przypadku wyboru serwisowego wariantu ubezpieczenia AC – w odróżnieniu od wariantu ekonomicznego – powódka miała możliwość uzyskania odszkodowania ustalonego z uwzględnieniem stawek za prace naprawcze stosowanych przez autoryzowane stacje obsługi oraz cen oryginalnych części zamiennych w przypadku faktycznego poniesienia takich kosztów. Skorzystanie z takiego sposobu likwidacji szkody zostało uzależnione jedynie od decyzji konsumenta. W przypadku wyboru wariantu ekonomicznego takiego uprawnienia konsument nie miał. Nie ulega wątpliwości, że zawierając z pozwanym ubezpieczycielem umowę dobrowolnego ubezpieczenia AC powódka miała świadomość tego, jakie zasady obowiązują przy likwidacji szkody i jakie są skutki braku przedłożenia faktur. Mając pełną wiedzę w tym względzie powódka świadomie zrezygnowała z takiego sposobu likwidacji szkody, mimo że jak wynika z jej zeznań, uszkodzony wskutek kolizji z dnia 18 maja 2015r. pojazd został naprawiony w (...) w G. i powódka nie powinna mieć żadnych trudności z przedłożeniem stosownych dokumentów potwierdzających poniesione przez nią koszty naprawy. Co prawda powódka nie wyjaśniła motywów z jakich nie przedłożyła ubezpieczycielowi stosownych dokumentów, niemniej – zdaniem Sądu – jedynym racjonalnym powodem takiego postępowania mógł być fakt, że faktycznie poniesione koszty naprawy były niższe niż koszty, których się aktualnie domaga. Nie przedstawiając faktur za naprawę pojazdu powódka chciała uzyskać świadczenie odszkodowawcze w wysokości przekraczającej faktycznie poniesione koszty. Podkreślić jednak należy, iż zasadniczą funkcją instytucji odszkodowania jest funkcja kompensacyjna polegająca na przywróceniu stanu sprzed powstania szkody. Odszkodowanie nie może przenosić

wysokości szkody, albowiem w takim przypadku doszłoby do bezpodstawnego wzbogacenia ubezpieczonego kosztem ubezpieczyciela. Z opinii biegłego jednoznacznie wynika, że zastosowanie do naprawy części zamiennych tej samej jakości co części pochodzące od producenta lub części o porównywalnej jakości zapewnia przywrócenie pojazdowi sprawności techniczne i zdatności do eksploatacji. Jak wyjaśnił P. T. części Q i P mają parametry techniczne identyczne lub zbliżone do paramentów technicznych części stosowanych przez producenta. Dodatkowo, części P posiadają certyfikaty jakości nadawane przez uznane europejskie instytuty badawcze. Stąd, zastosowanie do naprawy części oznaczonych symbolami Q i P nie wpłynie w żaden sposób na zmianę parametrów technicznych. Nadto, jak wyjaśnił biegły, uwzględnienie takich części jest uzasadnione z uwagi na wiek i przebieg pojazdu przekraczający tzw. przebieg normatywny. Wobec treści opinii biegłego, należało uznać, że wypłacone powódce odszkodowanie uwzględniające koszt części Q i P spełni swoją kompensacyjną funkcję. Z tych przyczyn Sąd nie dopatrzył się żadnych podstaw do uznania, że postanowienia OWU kształtują prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes powódki.

Z powyższych względów Sąd dokonał ustalenia wysokości szkody przy uwzględnieniu zasad określonych w OWU. Z tego względu Sąd przy szacowaniu wartości poniesionej szkody uwzględnił ceny części i materiałów nieoryginalnych części zamiennych o porównywalnych jakości dostępnych w programach kalkulacyjnych A., E. lub DAT zgodnie z § 8 ust. 3 pkt 3 lit. c. Jak wynika z opinii biegłego sądowego spośród części podlegających wymianie na rynku dostępne były części o jakości Q w postaci nadkola przedniego prawego przedniego oraz o jakości PC w postaci błotnika prawego, nakładki zderzaka przedniego i zderzaka tylnego gruntowanego. Jeśli chodzi o pozostałe części - zgodnie z treścią § 8 ust. 3 pkt 3 lit. d. OWU – należało uwzględnić części oryginalne, z tym zastrzeżeniem, że ceny te nie mogą być wyższe niż średnie zalecane przez producenta pojazdu lub oficjalnego importera do stosowania przez ich sieć serwisową pomniejszonych o określoną stawkę procentową w zależności od okresu eksploatacji pojazdu. Zważywszy na fakt, że pojazd powódki w chwili powstania szkody był pojazdem 7 – letnim to należało zastosować potrącenia w wysokości 45 %. W związku z powyższym Sąd uwzględnił jedynie 55 % wartości części oryginalnych wskazanych w opinii biegłego. Ustalony – stosownie do treści OWU – koszt części zamiennych wynosił 1.446,98 zł.

Jeśli chodzi natomiast o stawki za prace mechaniczne i lakiernicze, to zgodnie z OWU Sąd uwzględnił stawki stosowane przez warsztat, w którym pojazd powódki został faktycznie naprawiony. Jak wynika z zeznań powódki naprawa została wykonana przez (...) w G.. Ten sam usługodawca sporządził kosztorys naprawy, dołączony do pozwu, w którym zastosowano stawki w wysokości 120 zł/rbg za prace mechaniczne oraz blacharskie i stawki w wysokości 130 zł/rbg za prace lakiernicze. W związku z tym, uwzględniając zakres szkody wskazany w opinii biegłego, a także czasochłonność poszczególnych czynności Sąd dokonał przeliczenia kosztu wskazanego w opinii. Z ustaleń Sądu wynika, że koszt napraw mechanicznych i blacharskich stanowi kwotę 1.716 zł (14,3 rbg x 120 zł/rbg), prac dodatkowych kwotę 72 zł (0,6 rbg x 120 zł), zaś koszt prac lakierniczych 1.573 zł (12,1 rbg x 130 zł/rbg). Pozostałe koszty zostały ustalone zgodnie z treścią opinii biegłego sądowego w wariancie uwzgledniającym nieoryginalne części zamienne. Ustalony w ten sposób koszt naprawy brutto wynosił łącznie 8.170,83 zł.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut pozwanego, iż powódka jako współwłaściciel pojazdu może domagać się wyłącznie połowy odszkodowania. Dochodzenie odszkodowania za szkodę na podstawie umowy ubezpieczenia stanowi bowiem czynność zachowawczą w rozumieniu art. 209 k.c.

Mając na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności – na mocy art. 805 k.c. i art. 824^1 k.c. – Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 8.170,83 zł z tytułu odszkodowania za szkodę. Na mocy art. 817 k.c. i § 8 ust. 4 OWU od powyższej kwoty Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 18 czerwca 2015r. do dnia zapłaty. Zważyć bowiem należało, iż szkoda została pozwanemu zgłoszona w dniu 18 maja 2015r. W pozostałym zakresie – na mocy ww. przepisów stosowanych a contrario – powództwo podlegało oddaleniu.

Sąd nie uwzględnił także roszczenia o zwrot kosztów postępowania przedprocesowego. Zważyć należy, iż umowa ubezpieczenia AC nie przewidywała możliwości zwrotu ubezpieczonemu kosztów poniesionych w postępowaniu likwidacyjnym. Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela został określony w § 3 OWU. Poza tym, słusznie strona pozwana wywodziła, że poniesione przez powódkę koszty postępowania likwidacyjnego nie pozostają w adekwatnym

związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 18 maja 2015r., na co wskazuje utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Zważyć bowiem należało, iż strona powodowa wygrała niniejsze postępowanie w 56 %, zaś strona pozwana w 44 % i w takim stosunku należy się każdej ze stron zwrot kosztów od przeciwnika. Koszty strony powodowej stanowiły opłata sądowa od pozwu (728 zł), zaliczka na koszty opinii biegłego (600 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika – radcy prawnego w stawce minimalnej (3.600 zł), opłata skarbowa od pełnomocnictwa (17 zł) – w łącznej wysokości 4.945 zł, z czego należy mu się kwota 2.769,20 zł. Z kolei koszty strony pozwanej stanowiły koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.617 zł oraz zaliczka na poczet opinii biegłego w kwocie 600 zł, tj. łącznie kwota 4.217 zł, przy czym należy się mu zwrot od przeciwnika kwoty 1.855,48 zł. Po wzajemnym skompensowaniu należności stronie pozwanej należała się od powoda kwota 913,72 zł.

Nadto, na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 5 pkt. 3, art. 83 i art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. 2010.90.594 ze zm.) Sąd nakazał ściągnąć od stron – w stosunku w jakim przegrały niniejszą sprawę - na rzecz Skarbu Państwa brakujące koszty opinii biegłego w łącznej wysokości 1.272,99 zł, które zostały w całości wypłacone ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni. Z tego względu od strony pozwanej należało ściągnąć kwotę 712,87 zł, zaś od powódki kwotę 560,11 zł.